



Wydanie specjalne



KATYŃ 2010

Wtedy wiosną w 40. roku
Byłem, wnuku, polskim żołnierzem.
Za to – kula w łeb. Bez wyroku.
Lecz godności nikt nie odbierze.

Zawiniłem: byłem Polakiem.
Nie zobaczę cię nigdy, wnuku.
Ale wrócę! I będę ptakiem
Wśród katyńskich sosen i buków.

Prawda przetrwa w pamięci świadków,
A z nią biało-czerwone kwiaty.
Nie zapomni o Tobie, dziadku,
W 2010. Katyń.

Wojciech Dąbrowski
wnuk zamordowanego w Katyniu
por. **Józefa Dąbrowskiego**

7 kwietnia 2010 roku

PASSA
tygodnik paszportowy

nr 14 (503), 8 kwietnia 2010 roku



10 KWIETNIA 2010

Ciężko nam, Boże!
Dlaczego na Wschodzie
Przelałeś znowu polską krew swych synów?
Nie dość męczeństwa? Nie dość łez w narodzie?
Powstańczych czynów?
Nie dość bitewnych pól okrytych chwałą?
Jeszcze ci mało?!

Jak mogłeś, Boże, bez nadziei śladu,
Na śmierć skazywać kolejną ofiarę?
Kim chcesz być dla nas, współczesnych Konradów?
Bogiem czy carem?
Wryje się w pamięć tragiczna sobota:
Polska Golgota!

A może chciałeś nas w bólu zjednoczyć?
Byśmy się stali lepsi, chociaż smutni.
Może wygarnąć chciałeś prosto w oczy:
Dość waszych kłótni!
Niech po tych bliznach trwały ślad zostanie:
Opamiętanie!

sąsiedzi
www.tygodnik-sasiedzi.pl

nr 10 (91), 16 kwietnia 2010 roku



kpt. Józef Dąbrowski

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Rozpoczęła się ogólnopolska akcja sadzenia 21 473 Dębów Pamięci dla uczczenia ofiar zbrodni katyńskiej, która miała miejsce blisko 70 lat temu wiosną 1940 roku.

W Katyniu zginął mój dziadek, **Józef Dąbrowski**. We wrześniu 1939 roku zgłosił się ochotniczo do Armii Polskiej. Był porucznikiem. Pod koniec roku trafił do niewoli radzieckiej. Internowany, został osadzony w obozie jenieckim w Kozielsku. W kwietniu 1940 roku na rozkaz Stalina został zamordowany przez NKWD w Lesie Katyńskim strzałem w tył głowy (jest wymieniony na liście rosyjskich ofiar obozu w Kozielsku nr 025/1 z dnia 9 kwietnia 1940 roku). W listopadzie 2007 roku pośmiertnie mianowany na stopień kapitana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

29 października 2009 roku w Strachocinie koło Sanoka, gdzie się mój dziadek urodził, posadziłem wraz z synem Piotrem (prawnikiem zamordowanego) symboliczny Dąb Pamięci. Uroczystość w ramach programu *Katyni – ocalić od zapomnienia* zorganizował Zespół Szkół im. Ignacego Łukasiewicza i parafia-sanktuarium św. Andrzeja Boboli.

Wojciech Dąbrowski



nr 29 (78), 6 listopada 2010 roku

